

Małgorzata Frąckiewicz

Stopnie pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w języku młodzięży (część I) : nazwy członków najbliższej rodziny

Studia nad Rodziną 16/1-2 (30-31), 273-292

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Małgorzata FRĄCKIEWICZ – WF UwB Białystok

STOPNIE POKREWIEŃSTWA I POWINOWACTWA¹ RODZINNEGO W JĘZYKU MŁODZIEŻY (CZEŚĆ I)². NAZWY CZŁONKÓW NAJBLIŻSZEJ RODZINY

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę opisu nazw stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego, funkcjonujących w języku młodych ludzi, którzy niebawem będą tworzyć własne rodziny, a tym samym staną się przekazicielami języka, wartości i pewnych postaw oraz form budujących relacje rodzinne. Zebrany materiał językowy pokazuje, że młodzież właściwie definiuje podstawowe nazwy członków najbliższej rodziny: matka, ojciec, brat, siostra, itp. W jej zasobie słownikowym czynnym i biernym funkcjonuje jednak ograniczona liczba nazw zróżnicowanych zabarwieniem emocjonalnym: szacunkiem, przywiązaniem do danego członka najbliższej rodziny, osobistymi doświadczeniami. Wiele z przywołanych nazw istnieje w czynnym słowniku młodzieży, ale równie wiele koduje jedynie jej słownik bierny, co wskazuje, że wrażliwość użytkowników języka, reprezentujących młode pokolenie, ulega zmianie. Gruntują się nazwy podstawowe, a zatarciu ulegają niektóre ich synonimy. Wypierane są z użycia pewne leksemy, które funkcjonowały jeszcze w pokoleniu rodziców objętych badaniem studentów. Interesujące jest to, że w swoich definicjach nazw

¹ „O pokrewieństwie mówimy, gdy jedna osoba jest przodkiem drugiej (np. *ojciec – syn*) lub gdy obie mają wspólnego przodka (np. *brat – siostra*). O powinowactwie mówimy, gdy dane osoby nie są spokrewnione i ich relacja opiera się na zawartym małżeństwie (np. *mąż – żona*), przysposobieniu itd.” Więcej: <http://www.eioba.pl/a/1vlz/terminologia-pokrewienstwa-i-powinowactwa#ixzz2IstljVgO>

² Kolejne trzy części zostaną poświęcone nazwom członków rodziny z linii prostej, z linii bocznej oraz słownictwu związanemu z zawieraniem związku małżeńskiego. Podział ten oparto na kwestionariuszu do badań słownictwa ludowego, z. IV, Kultura społeczna i duchowa. Stopnie pokrewieństwa, red. W. Doroszewski, Wrocław 1958, s. 25–41.

pokrewieństwa i powinowactwa młodzi ludzie wskazują nie tylko relacje, ale także powinności własne w stosunku, do tych, których nazywają, i ich w odniesieniu do siebie. Ten fakt ujawnia, że więzi rodzinne wciąż tworzy pewien kodeks obowiązków i powinności względem siebie, zasad i uświadamianych, wzajemnych uczuć.

Wprowadzenie

Język umożliwia komunikowanie się, odzwierciedla myślenie, ale także wyraża uczucia i relacje międzyludzkie, opisuje świat, człowieczą rzeczywistość, charakteryzuje ludzi i ich społeczne role. Nazwy ustalone dla wyrażenia stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego funkcjonowały zawsze w dość bogatym zasobie powszechnie zrozumiałych leksemów. Nadal są one używane, chociaż w nieco ograniczonej już reprezentacji, by oddawać stosunki, jakie łączą ludzi mających wspólnych przodków, tworzących tzw. bliższą i dalszą rodzinę. W kulturze zostały utrwalone zasady warunkujące te relacje. Zarejestrował je język. Jednak zmiany, jakie obserwujemy w dzisiejszym świecie, wywarły wpływ na relacje w rodzinie, świadomość i sposoby ich rozumienia i opisywania. Obserwuje się pewną izolację, zrywanie więzi rodzinnych, utratę poczucia wzajemnej zależności, przynależności i związku, co skutkuje zanikiem nazw dawniej oddających ten szczególny rodzaj więzi międzyludzkich, którą rodzą relacje rodzinne. Zauważa się to szczególnie w dynamicznie zmieniającym się języku młodzieży.

Opis przedstawiony w niniejszym opracowaniu oparto na badaniach przeprowadzonych wśród sześćdziesięcioosobowej grupy studentów polonistyki³. Jest to grupa badawcza reprezentująca młode pokolenie mieszkańców rubieży Mazowsza i Podlasia, regionów tradycyjnych. Jednocześnie w pewnej mierze przejmujących tendencje ogólnopolskie, co poświadcza również język.

Prezentując wymienioną w tytule niniejszego opracowania grupę nazw, należy zacząć od nazewnictwa dotyczącego pokrewieństwa, czyli „związków krwi między osobami, pochodzącymi od wspólnego przodka”⁴, by następnie wskazać i opisać nazewnictwo określające „stosunek rodzinny łączący jednego z małżonków z krewnymi drugiego małżonka”⁵, dotyczy to członków rodziny

³ Byli to studenci uczęszczający na zajęcia praktycznej stylistyki, organizowane przez Uniwersytet w Białymstoku w roku akademickim 2012/2013. Reprezentują oni różne środowiska mieszkańców województwa podlaskiego.

⁴ Wielki słownik języka polskiego, red. E. Polański, Kraków 2008, s. 635.

⁵ Tamże, s. 653.

w linii prostej i bocznej. W czwartej części, zainicjowanego niniejszym tekstem opracowania, zostanie przedstawione słownictwo, które odzwierciedla role, funkcje osób oraz określa czynności, jakie są konotowane w związku z zawieraniem małżeństwa, swoistym preludem, dającym początek rodzinie.

Myśl o rodzinie mogą obrazować słowa znanej piosenki Jaremiego Przybory:

„Rodzina! Rodzina! Rodzina, ach, rodzina!

Rodzina nie cieszy, nie cieszy, gdy jest-
lecz kiedy jej ni ma – samotnyś jak pies!”

Utrzymane w podobnym tonie, popularne powiedzenie mówi, że z *rodziną wychodzi się dobrze tylko na zdjęciu*, co wyraźnie jest odbierane jako negatywny sąd o tej podstawowej komórce społecznej. Jednak w codziennym życiu rodziny najwierniej oddają te relacje sposoby zwracania się do siebie, mówienia o sobie wzajemnie w swojej obecności i na zewnątrz. Zatem słownictwo nazywające członków bliższej i dalszej rodziny można uznać za wierne zwierciadło kodujące istniejące w danej rodzinie stosunki i relacje, obrazujące więzi rodzinne.

Nazwy członków najbliższej rodziny

Pośród analizowanej grupy wyrazów znajdują się te powszechnie używane w sytuacjach oficjalnych (np. *ojciec, matka*) i nieoficjalnych (np. *mamusia, tatuś*), jak również wiele leksemów o różnym zabarwieniu uczuciowym od nich tworzonych. Poniżej zostaną one przedstawione w reprezentacji nazw używanych i uświadamianych przez współczesną młodzież. W ich kontekście pojawiają się również – przywrócone pamięci, te nazwy, które wyszły już z języka przedstawicieli współczesnego pokolenia młodych, dorosłych Polaków.

Ojciec

Pod koniec XIX wieku w słownikowej definicji wyrazu *ojciec*, w pierwszej – z zamieszczonych przy nim siedmiu, definicji znaczeniowych czytamy: „*rodzic, rodziciel; ten, od którego się rodzi potomstwo, dawca życia dzieciom*”⁶. Po tym leksemie znajdujemy kwalifikator *pospolity*. Historyk zaś stwierdza, że: „W pełnych gospodarstwach rodzinnych ciężar zapewniania podstaw materialnych funkcjonowania ogniska domowego spadał przede wszystkim na barki

⁶ Słownik języka polskiego, cz. I, red. A. Zdanowicz, M. B. Szyszka, J. Filipowicz, Wilno 1861, s. 891.

męża i ojca”⁷. To *ojciec* był paradygmatem postaw dla synów, bowiem znane przysłowie poucza do dziś: „Jakie drzewo, taki klin, jaki *ojciec*, taki syn”⁸, zaś *Dobry syn uczania imię swego ojca*⁹.

Dziś, tak jak dawniej, *ojciec* to ogólnopolska nazwa, która jest powszechnie znana i używana przez informatorów w różnych sytuacjach, raczej oficjalnych. W swojej definicji podawali oni przy wyrazie *ojciec*: „postać ważna i wzór dla syna, obrońca dla kobiet w domu”¹⁰; „osoba zarabiająca na życie reszty członków rodziny”; „tata”; „osoba, która ma za zadanie chronić swoich bliskich”; „płodziciel, opiekun”; „głowa rodziny” (najczęstsze objaśnienie znaczenia tego wyrazu podawane przez studentów), „mężcznik rodziny, który zarabia ciężkie PLN”; „najbliższa po mamie osoba”; „wychowawca, opiekun, mentor”; „nadrzędny członek rodziny”; „główny żywiciel rodziny”.

W *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego¹¹ można odnaleźć następującą definicję słowa *ojciec*: „mężczyzna mający własne dziecko, dzieci (w stosunku do tego dziecka)”¹².

Omawiany wyraz to w języku polskim dziedzictwo prasłowiańskie. W XVI wieku był powszechny¹³, a jeszcze w XIX wieku znano i używano w języku polskim jego starej formy *ociec*, którą *Słownik języka polskiego* z 1861 r.¹⁴ odnotowuje już jako przestarzałą. Dziś rzadko można ją usłyszeć np. w gwarze łomżyńskiej¹⁵.

⁷ C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998, s. 8.

⁸ Z. Barańska, *Rodzina w ludowych przysłowiach i pieśniach*, w: *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 8.

⁹ *Słownik języka polskiego*, cz. I, red. A. Zdanowicz, M. B. Szyszka, J. Filipowicz, dz. cyt., s. 891.

¹⁰ W ten sposób będą przywoływane wypowiedzi studentów.

¹¹ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1967, s. 8.

¹² Tamże, t. V, s. 894.

¹³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2007, s. 576.

¹⁴ *Słownik języka polskiego*, cz. I, red. A. Zdanowicz, M. B. Szyszka, J. Filipowicz, Wilno 1861.

¹⁵ Zob. H. Sędziak, M. Frąckiewicz, *Łomżyńskie teksty gwarowe*, Łomża 2004.

Tato

Tę nazwę podawali i definiowali wszyscy ankietowani jako powszechnie używaną, pisząc, że jest to: „zwrot do taty”¹⁶; „zdrobniła forma wyrazu tata, używana przez dzieci”; „zdrobnienie od ojciec”; „z uczuciem o ojcu”; „inna nazwa ojca, stosowana przede wszystkim przez dzieci”; „synonim wyrazu ojciec”.

W *Słownika języka polskiego* W. Doroszewskiego czytamy: *tato* „pieszczotliwie o ojcu”. Aleksander Brückner podaje: „Od XV wieku wypisywane: *tato!* (...) słowo dziecięce, ogólnosłowiańskie, nieraz w nieco odmiennej postaci (rus. *tjatja*, serb. bułg. *tajko* i *tejko*). Prasłowo; ind. *Tata*”¹⁷. Tak więc intuicje ankietowanych są zgodne nawet z najstarszymi definicjami słownikowymi. Według nich lepsza jest nazwa *tato od ojciec*, ponieważ akcentuje więź emocjonalną między dzieckiem i rodzicem.

Tatuś

Wyraz ten wszyscy ankietowani odbierali jako „zdrobnienie”, „spieszczenie” od wyrazu *tata*, „nazwę uwzględniającą emocjonalny stosunek do ojca”. Według Doroszewskiego, *tatuś* to: „pieszczotliwie o ojcu”¹⁸.

Jedna z ankietowanych powiedziała: „Jest to zwrot, którego używam, gdy zwracam się do ojca, kiedy brakuje mi pieniędzy na drobiazgi”. Inne podały, że tak nazywa się „*kochany ojciec*”, „*ojciec małych dzieci*”, „*ulubieniec córek, osoba wspierająca je finansowo*”, „*młody tata*”. Wiele osób uznało, że to „nazwa ojca używana przez małe dzieci”. Nieliczni przyznawali, że w domu, sami używają zwrotu *tatuś jako nazwy swego ojca*. Postrzegają oni ten leksem jako nacechowany emocjonalnie, pieszczotliwy, wyrażający miłość i wielki szacunek, „czułe i przyjemne dla ucha określenie jednego z rodziców”.

Tatunio

Leksem ten jest odczuwany przede wszystkim jako „zdrobnienie”, „najbardziej zdrobniła forma” wyrazu *tato*. Kilka osób uznało, że jest to wyraz używany przez dzieci, które chcą się wkupić w łaski ojca. Nazwę tę więc odczytywali ankietowani jako zdrobnienie używane do wyrażenia emocjonalnego stosunku do ojca, stosowane najczęściej przez małe dzieci lub „duże” dzieci

¹⁶ W odczuciu badanych na taką kwalifikację tej nazwy wskazuje końcówka fleksyjna wołacza, która w tej formie występuje.

¹⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 567.

¹⁸ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IX, s. 71.

o coś zabiegające. Wyraz *tatunio* można uznać raczej za rzadko używany przez białostockich studentów.

Doroszewski podaje następujące znaczenie omawianej nazwy: „pieszczolliwie o ojcu”¹⁹.

Baćko

O starym synonimie wyrazu ojciec: *baćko* słyszało troje ankietowanych. Dwoje z nich wiedziało, co on znaczy. Ten wyraz był znany jednej studentce z dzieciństwa, ponieważ „kiedyś tak się mówiło u babci na wsi”. Najprawdopodobniej znają go ci, których rodziny pochodzą z terenów, gdzie używa się nazwy *baćko*, ponieważ słowo to wymienia się jako charakterystyczne dla regionu północno-wschodniego²⁰, opisując je jako ruską pożyczkę leksykalną spotykaną dość często w gwarach na terenach północno-wschodnich Polski²¹.

Matka

Wyraz ten opisuje podstawową rolę kobiety, jaką jest rola matki, z którą łączy się również rola żony. Tę wyjątkową, pierwszoplanową, świętą funkcję kobiety potwierdzają przysłowia, pouczając, że: „Głos matki – głos Boga”, „Kto nie słucha ojca, matki, ten słucha psiej skóry”²². Podkreślają one relacje matki z dzieckiem. Eurypides twierdził: „Nic nie jest miłsze dla dziecka niż matka”²³.

Słownik języka polskiego hasło „matka” definiuje paralelnie do definicji „ojca”: „kobieta mająca własne dziecko (dzieci), w stosunku do tego dziecka (lub ze względu na nie)”²⁴. Mieczysław Szymczak objaśnia, że wyraz matka pojawił się w języku polskim mniej więcej w XIV wieku i zastąpił prasłowiańską formę *mac*, a XVI w. już całkowicie ją wyparł²⁵. Brückner przy słowie „matka” podaje: „Zdrobniałe, zastąpiło już od XIV wieku pierwotne *mac* (...)

¹⁹ Tamże.

²⁰ Zob. np. B. Nowowiejski, Regionalizmy językowe w świadomości mieszkańców północno-wschodniej Polski, „Białostoczczyzna” 1996, nr 3, s. 96.

²¹ Por. tenże, O rutenizmach leksykalnych w języku sokólskiej inteligencji, „Slavia Occidentalis” 1985, nr 42, s. 52.

²² Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 517.

²³ A. i W. Masłowsky, Księga aforyzmów, Warszawa 2005, s. 201.

²⁴ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 517.

²⁵ M. Szymczak, Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego, Warszawa 1966, s. 23.

jak w *pater* („ojciec”), tak i tu do dziecięcego *ma, pa* (*mama, papa*), dodano przyrostek *-ter*, służący nazwom pokrewieństwa²⁶. Tę ogólnopolską nazwę definiowali respondenci następująco: „kobieta, która urodziła dziecko”, „określenie mamy, kiedy się złości na nią”, „osoba sprawiedliwa i nieustraszona w swoich postanowieniach”, „wyrodna rodzicielka”, „najważniejsza osoba w życiu dziecka, której należy się szacunek i bezwzględne wsparcie”, „kobieta, która dała życie”, „osoba, dzięki której jestem na tym świecie”, „drugi po ojcu najważniejszy członek rodziny”, „kobieta, która rodzi dzieci, jest kucharką, sprzątaczką i załatwia wszystkie sprawy w domu”. Wszyscy oni uważali formę *matka* za oficjalną. Jako dzieci ankietowani nie zwracają się do matki za jej pośrednictwem, a więc nie używają tego słowa w kontaktach bezpośrednich z własną matką, co potwierdzają także, stwierdzając, że nie znajduje się ona w ich słowniku, ponieważ używają nazwy *mama*.

Mama

Nazwie tej należy przypisać największą frekwencję użyć w odniesieniu do form stosowanych na określenie *rodzicielki*. Według *Słownika języka polskiego* Doroszewskiego „mama” to: „poufale albo pieszczotliwie o matce”²⁷. *Słownik etymologiczny* zaś podaje: „Od *ma*, zdwojonego, poszła *mama*, w licznych spieszczeniach matkę zastępując”²⁸. *Mama* jest wyrazem „używanym na co dzień”, oddającym uczucia i szacunku dziecka do matki, dlatego też w jego definicjach tworzonych przez studentów czytamy: „najukochańsza osoba, której bardzo zależy na nas”, „kochana osoba, najlepsza przyjaciółka, dobra, opiekuńcza”, „kobieta, która dba o nas bezgranicznie, potrafi zrozumieć, pomóc”, „opiekunka, strażniczka ogniska domowego”, „osoba nam najbliższa”, „określenie matki, ukazujące stosunek do niej”.

Mamusia

Kolejny wyraz, którego znaczenie w *Słowniku języka polskiego* opisano następująco: „pieszczotliwie o matce, mama”²⁹. Jest to również popularny wyraz, jakim często określa się matkę. Wiele osób potwierdziło, że to częsta forma bezpośredniego zwrotu do matki, ale też „wyraz używany, gdy czegoś chcemy od mamy”, „zdrobniały zwrot do mamy, matki”, „zdrobniałe nazwanie

²⁶ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 325-326.

²⁷ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 426.

²⁸ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 326.

²⁹ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 430.

matki, używane częściej w gronie rodzinnym niż na zewnątrz”, „jest to jeszcze bardziej zdrobniały zwrot niż mama”. Ankietowani stwierdzali, że *mamusia* to nazwa, którą posługują się, gdy chcą coś uzyskać od mamy lub gdy o niej komuś opowiadają.

Matula

W *Słowniku języka polskiego* po hasłowym leksemie *matula* czytamy: „przestarz., dziś gw. pieścizotliwie o matce”³⁰. Stąd też nazwę *matula* odnaleźć można w licznych ludowych przysłowiaach i pieśniach, zaś w odczuciach studentów to „żartobliwe określenie mamy”, „synonim rodzicielki”, „słowo, które dziś już nie jest popularne”, „stosowane do nazwania mamy dawniej”. Wielu studentów w ogóle nie podało jego definicji. Współcześnie jest ono właściwie interpretowane i odczuwane jako przestarzałe, „staromodne”.

Brat

Ankietowani studenci zgodnie potwierdzili używanie tej ogólnopolskiej nazwy na określenie „starszego lub młodszego syna rodziców”, „rodzeństwa dla drugiego dziecka”, „osobnika płci męskiej spłodzonego przez moich rodziców”, „osoby tej samej więzi krwi”, „członka rodziny wielodzietnej”. Pojawiały się też definicje odsłaniające kulary życia rodzinnego, np. „przyjaciół”, „syn moich rodziców wiecznie na mnie skarżący”, „bratnia dusza, ktoś, z kim można porozmawiać o sprawach rodzinnych”, „osobnik płci męskiej, mieszkający z nami pod jednym dachem; osoba, z którą się czasem kłóć o błahostkę, ale którą mimo wszystko kocham nad życie”, „neutralne określenie dla rodzeństwa płci męskiej”, „opoka, człowiek, od którego się uczymy nieoficjalnego życia”. Każdy z badanych wymienił wyraz *brat* jako podstawowy na określenie męskiego członka rodzeństwa.

W *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego następująco definiuje się to słowo: „każdy z synów mających wspólnych rodziców w stosunku do drugiego syna lub córki”³¹. Podaje on cztery znaczenia tego leksemu, z których każde wskazuje na pewną wspólność, więź, służebność. U Szymczaka nazwa *brat* jest kojarzona z dziedzictwem prasnłowiańskim³². Nazwa *brat* miała dawniej inne znaczenie: „Bratem można więc było nazwać każdego krewnego, przede wszystkim z rodu ojca, ale także z rodu matki, babki ojczyściej, a w końcu

³⁰ Tamże, s. 522.

³¹ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. I, s. 647.

³² M. Szymczak, dz. cyt., s. 85.

babki macierzystej”³³. Ta tendencja do pewnego ujednoczenia semantyki nazw pokrewieństwa i powinowactwa nadal trwa i przejawia się utrwaleniem nie tylko zakresu znaczeniowego wyrazu *brat*, ale także np. nazw *wujek* i *ciotka* na określenie nie tylko *brata* i *siostry* matki ale również *brata* i *siostry* ojca.

Braciszek

W *Słowniku języka polskiego* zapisano, że *braciszek* to: „zdr. od *brat*”³⁴. Podobnie definiowali ten leksem studenci, pisząc: „nazwa potomka rodziców, słodkiego maleństwa lub nazwa używana w odniesieniu do starszego brata, kiedy trzeba skorzystać z jego pomocy (czytaj: łaski)”, „młodszy ode mnie brat”, „zdrobniła forma wyrazu *brat*”, „młodsze rodzeństwo męskie, którym się chętnie opiekujemy”, „młodszy brat, którego wszyscy kochają”, „troskliwie z uwielbieniem o bracie”, „młodszy brat, którego musimy uczyć i pilnować”, „mały brat”, „osoba, za którą jesteś odpowiedzialny”, „czułe określenie brata”, „brat do trzeciego (piątego) roku życia”.

Siostra

U Doroszewskiego wyraz ten zdefiniowany jest następująco: „córka tych samych rodziców w stosunku do innej córki lub syna”³⁵. Brückner podaje, że wyraz ten pochodzi od *sestra* – formy wspólnej dla Słowian³⁶. Nazwa *siostra* jest dziś powszechnie używana. Informatorzy wskazywali, że *siostra* to jedyny wyraz, jaki znają na określenie tego stopnia pokrewieństwa. Jest ona „neutralnym określeniem rodzeństwa płci żeńskiej”. Zaś leksemom *siostrunia* i *siostrzyczka* przypisywali częściej negatywne zabarwienie uczuciowe.

Siostrunia

Jedynie 20% objętych ankietą opisało ten wyraz jako zdrobnienie, zaznaczając, że słowa tego używa się jedynie w rozmowach w kręgu rodzinnym. Pozostali uznawali, że wyraz ten ma zabarwienie ironiczne. *Siostrunia* to, jak notuje Doroszewski: „zdrobnienie od *siostra* (niekiedy z odcieniem ironiczny-

³³ M. Koczerska, Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa w polskich źródłach średniowiecznych, w: *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertl, Toruń 1998, s. 40.

³⁴ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. I, s. 427.

³⁵ Tamże, t. VIII, s. 236.

³⁶ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 492.

m)³⁷. W świadomości studentów wyraz ten zapisał się w swoim konkretnym semantycznym odcieniu. Zanika on jako zdrobnienie.

Siostrzyczka

Słownik języka polskiego podaje, że *siostrzyczka* to „zdrobnienie od *siostra*”³⁸.

Nazwę tę opisywano, wskazując, że jest ona właśnie zdrobnieniem od wyrazu *siostra*, „służy do nazwania młodszej *siostry* w sytuacjach prywatnych, w osobistych kontaktach” lub jako „ironiczne określenie *siostry*”.

Mąż

Cztery nazwy synonimiczne podali studenci w odpowiedzi na pytanie, jak się nazywa *męża*. Podstawową, najczęściej używaną nazwą jest *mąż*. To według informatorów „ukochany mężczyzna”, „wrozumiały i cierpliwy”, „kochający i opiekuńczy”, „wybrany”, „oddany żonie”. W definicji ze *Słownika języka polskiego* Doroszewskiego czytamy *mąż* to: „mężczyzna złączony z kobietą związkiem małżeńskim; małżonek (w stosunku do tej kobiety)”³⁹. To nazwa odziedziczona z okresu prasłowiańskiego⁴⁰, zakorzeniona w języku.

Małżonek

Nazwę *małżonek* respondenci definiowali następująco: „partner kobiety po ślubie”, „mężczyzna, którego się poślubiło”, „mężczyzna będący w związku małżeńskim”, „mężczyzna połączony z kobietą węzłem małżeństwa”, „jedna z osób (mężczyzna) związku małżeńskiego”, „partner na dobre i złe”. Wielokrotnie też: „towarzysz życia”, „życiowy partner”, „druga połowa” lub „mąż żony”, „mężczyzna, z którym kobieta chce spędzić resztę życia”, „mały żonek”. Nazwę te odczuwają studenci jako przestarzałą, stwierdzając: „dawna nazwa męża”, „oficjalna, urzędowa nazwa męża”, „rzadko używana”.

Doroszewski podaje, że *małżonek* to: „mąż (zwykle w zwrotach konwencjonalnych, uroczyście, podniosłe), mężczyzna żonaty”⁴¹. Brückner następująco objaśnia pochodzenie tego wyrazu: „Z *małżony* poszła liczba podwójna

³⁷ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VIII, s. 237.

³⁸ Tamże, s.238.

³⁹ Tamże, t. IV, s.537.

⁴⁰ A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, dz. cyt., s. 327.

⁴¹ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV s. 426.

na oznaczenia obojga, a potem dopiero dorobiono nową liczbę pojedynczą: *małżonek*⁴².

Mąż

Studenci definiowali ten wyraz jako „nazwę służącą do określenia męża” i kwalifikowali jako potoczną. Uznawali go za zdrobnienie, zgodnie z definicją słownikową, która podaje: „*mężus* to zdrobnienie od *mąż*”⁴³.

Ślubny

Ślubny to nazwa, którą podało tylko sześciu studentów, zapisując znane sobie nazwy *męża*. Pozostali tę nazwę słyszeli. Definiowali oni ją następująco: „nazwa męża nacechowana potocznie, nieco negatywnie”, „gwarowe określenie męża”, „umiłowany, lecz po ślubie”. Wielokrotnie podawano w objaśnieniu: „*mąż*”.

Definicja tego wyrazu w *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego znajduje się pod hasłem *ślubny*⁴⁴. Zdefiniowany jest on następująco: „przymiotnik od ślub (...) ślubny małżonek, mąż, żona prawnie zaślubieni”, ale też mamy tu hasło ‘ślubny, ślubna’ z definicją: „w użyciu rzeczownikowym *pot. żart.* mąż, żona”⁴⁵. W takim znaczeniu jest on używany potocznie, ale w badanej grupie bardzo rzadko. Zaś w *Wielkim słowniku języka polskiego* Polańskiego nie znajdujemy tego wyrazu z takim znaczeniem⁴⁶.

U Brücknera czytamy, że forma ta powstała po dodaniu przedrostka *s-* do wyrazu *luby*⁴⁷.

Stary

Wyraz *stary* zdefiniowali wszyscy objęci badaniem. Według nich jest on nacechowany pejoratywnie: „o ojcu, mężu – negatywnie”, „określenie negatywne, uszczypliwie”, „określenie męża”, „wulgarna nazwa stosowana na określenie ojca”. Dodawano, że w ten sposób młodzież czasami mówi o rodzicach między sobą”.

Stary to „w użyciu rzeczownikowym, *żart. gw.* „forma zwracania się do męża, żony”; *posp.* „ojciec, matka”⁴⁸.

⁴² A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, dz. cyt., s. 320 – 321.

⁴³ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., s. 605.

⁴⁴ Tamże, t. VIII, s. 1274.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Zob. Wielki słownik języka polskiego, red. E. Polański, dz. cyt., s. 809.

⁴⁷ A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, dz. cyt., s. 531.

⁴⁸ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VIII, s. 725.

Żona

Ogólnopolska nazwa *żona* jest powszechnie znana i używana przez studentów w znaczeniu, które *Słownik języka polskiego* Doroszewskiego objaśnia następująco: „kobieta pozostająca z kim w związku małżeńskim, zaślubiona komu; małżonka”⁴⁹. Brückner pisze, że nazwa ta pochodzi od formy *żena*, która pierwotnie znaczyła: „kobieta”⁵⁰. Informatorzy stwierdzali, że *żona* to: „kobieta zamężna”, „druga połówka małżeństwa”. *Żona* to „nazwa roli *kobiety w małżeństwie*”, jednej z podstawowych ról, jakie społeczeństwo przypisuje kobiecie⁵¹. Młodzi ludzie zwracają uwagę na obowiązki, jakie zostały w tradycji przydzielone kobiecie – *żonie*. Szerzej o powinnościach dobrej *żony* ks. Legowicz pisał tak: „*Żona* z kolei powinna być dobrą kobietą, *żoną* i matką. Ma być skromna, miła, roztropna, niejazgotliwa, stateczna, niezarozumiała, uprzejma dla męża i wszystkich domowników, ludzka, przyjazna i dobroczytna wobec sąsiadów, religijna, ochędźna, a nadto posłuszna mężowi, gdyż z prawa boskiego i przyrodzonego to wynika. (...) Ma starannie wychować dzieci, nieustannie krzątać się wokół gospodarstwa, dbać o dom i domowników i, ostatecznie zażywać «miernego odpoczynku»”⁵². Tak więc *żona* jest nazwą neutralną, lecz w tradycji łączy się z paradygmatem określonych cech, cnót, które są pożądane w odniesieniu do kobiety zamężnej i ją zobowiązują. Przysłowie mówi: *Dobra żona – głowy korona*.

Małżonka

Nazwa *małżonka* jest neologizmem zachodniosłowiańskim, „połowiczną repliką niem. *Mahlweib*” i powstała po przyjęciu chrześcijaństwa⁵³.

Nazwę *małżonka* badani wymieniali, uznając ją za przestarzały synonim *żony*, którego nie używa się w sytuacjach prywatnych, a jedynie oficjalnych lub w chwilach uroczystych i podniosłych, by podkreślić, wyrazić szacunek dla *żony*. Młodzi raczej nie używają tej nazwy.

⁴⁹ Tamże, t. X, s. 1442.

⁵⁰ Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 666.

⁵¹ C. Kuklo, dz. cyt., 177.

⁵² K. Bartnicka, Księża Józefa Legowicz poradnik życia rodzinnego, „Przegląd Humanistyczny”, 1993, t. 37, nr 4, s. 75.

⁵³ M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 142.

Słownik języka polskiego Doroszewskiego definiuje ją następująco: „żona (zwykle w zwrotach konwencjonalnych uroczyście, z szacunkiem), mężatka, kobieta zamężna”⁵⁴. Nazwa ta nie jest zbyt popularna wśród studentów.

Żonka

Uznaje się tę nazwę za „potoczne określenie żony przez męża”, „brzydkie określenie żony, używane przez mężów wśród kolegów”, „określenie żony nacechowane raczej negatywnie”, „potocznie o żonie”, „żartobliwe, nieładne określenie żony”, „życiowa partnerka męża”, „młoda żona”, „o żonie nieco pogardliwie”. *Słownik języka polskiego* definiuje wyraz *żonka* następująco: „zdrobnienie od żona”⁵⁵.

Syn

Tę ogólnopolską nazwę podali wszyscy informatorzy jako podstawową, najbardziej popularną na określenie „dziecka płci męskiej”, a więc definiowali ją jak *Słownik języka polskiego*, w którym czytamy: „dziecko płci męskiej w stosunku do rodziców”⁵⁶.

Wyraz ten to dziedzictwo praindoeuropejskie. Miał on formę *sunus*. Rdzeń *su-*, czyli „rodzić” wskazuje etymologiczne znaczenie tego słowa („urodzony”)⁵⁷.

Synek

Wyraz *synek* to popularne wśród młodego pokolenia „określenie małego syna”. Nazwę *synek* postrzega się jako zdrobnienie, którego często używają rodzice, szczególnie młodzi, nazywając nim swoje dziecko płci męskiej.

Synalek

Nazwę *synalek* przywołało kilka osób. Twierdzą one, że to wyraz określający: „maminsynka, żyjącego na koszt rodziców”, „obraźliwe określenie syna”, „negatywne nazwanie czyjegoś syna – nicponia”, „pejoratywne określenie niesfornego syna”, „nazwa syna, który coś przeszkrobał”, „niepochlebnie o synu, najczęściej cudzym”, „ironiczne określenie syna”. Słowo *synalek* jest używane przez młodych ludzi, którzy świetnie rozpoznają jego negatywne nacechowanie.

⁵⁴ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. 426.

⁵⁵ Tamże, t. X, s. 1443.

⁵⁶ Tamże, t. VIII, s. 970.

⁵⁷ M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 37.

Doroszewski podaje następującą definicję wyrazu *synal* (odsyłającą do *synalek*): „z gniewem, lekceważąco o synu (zwykle o synu niedobrym, źle się sprawującym)”⁵⁸.

Córka

Ogólnopolska nazwa *córka* została wymieniona przez wszystkich respondentów. Jest ona powszechnie używana. „To nazwa, której używa się zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i w nieoficjalnych”, „jest ona znaczeniowo neutralna”. *Słownik języka polskiego* Doroszewskiego objaśnia ją tak: „w stosunku do rodziców: dziecko płci żeńskiej”⁵⁹. Szymczak podaje, że: „We współczesnym języku literackim nazwa *córka* jest nazwą powszechną i wyłączną. (...) wyraz *córka* może być w języku polskim pożyczką z języka czeskiego. (...) wyraz *cora*, *córka* był w ówczesnej polszczyźnie znany, lecz rzadko używany, a dopiero pod wpływem czeskim stał się nazwą powszechną. Wyraz *córka* jest utworzony formantem *-ka* od wyrazu *cora*, jest to więc forma historycznie deminutywna”⁶⁰.

Córeczka

Nazwę *córeczka* określano jako zdrobnienie, spieszczenie od *córka*. *Słownik języka polskiego* podaje w jej definicji: „zdrobnienie od *córka*”⁶¹.

Nazwa najstarszego syna: pierworodny

„Najstarszego syna nazywa się *pierworodny*, ponieważ urodził się pierwszy” – stwierdził jeden z badanych. Pozostali podobnie pisali, że to: „pierwszy syn”, „pierwszy z kolei”, „pierwszy syn w rodzinie”, „oczekiwany, pierwszy syn”, „dziedzic”. Wyraz *pierworodny* w *Słowniku języka polskiego* zdefiniowano następująco: „o dziecku: pierwszy u rodziców, najstarszy z rodzeństwa: dawniej szczególnie o synu: pierwszy po córkach urodzonych wcześniej”⁶². Jest ten wyraz złożeniem, które pochodzi od formy *pierwszy*⁶³.

⁵⁸ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. 8, s. 971.

⁵⁹ Tamże, t. I, s. 1041.

⁶⁰ M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 41.

⁶¹ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. I, s. 1041.

⁶² Tamże, t. VI, s. 337.

⁶³ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 410..

Nazwa najmłodszego syna: najmłodszy

Najmłodszy jest to stopień najwyższy od przymiotnika *młody*, oznacza on człowieka, „który wyszedł z okresu dzieciństwa, niedawno urodzonego, niedługo żyjącego; niestarego”. To przymiotnik w użyciu rzeczownikowym w znaczeniu: „młody mężczyzna”⁶⁴.

Junior

Wyraz ten wymieniło siedem osób, które pisały, że oznacza on „najmłodszego syna”. *Słownik języka polskiego* podaje: „młodszy wiekiem członek rodziny, np. młodszy brat, syn”⁶⁵.

Nazwa określająca matkę i ojca razem: rodzice

Od XVI wieku nazwy *rodzice* używano na określenie matki i ojca: „Brak w średniowieczu ustalonego pojęcia *rodzice*, posługiwanie się w życiu codziennym wyrażeniami *ocięc* i *mać*, *ocięc* z *macierzą* lub *starsi* świadczy o odmienności stosunków rodzinnych w tych czasach”⁶⁶. Język zawsze odzwierciedlał relacje międzyludzkie.

Nazwy *rodzice* powszechnie używają informatorzy, uznając ją za neutralne określenie *ojca* i *matki* w rozmaitych sytuacjach. Wyraz *rodzice* notuje Doroszewski jako określenie: „ojciec i matka”⁶⁷. „*Rodzice*, dziś tylko w liczbie mnogiej, znaczą nam to, co innym Słowianom *rodziciele*”⁶⁸.

U Szymczaka czytamy: „przed wiekiem XVI najczęściej występują nazwy *oćce*, *starsi* oraz określenia typu *ocięc* i *mać*. Pozostałe nazwy (*przyrodkowie*, *przyrodzeni*, *porodziciele*, *rodzina*, *przodkowie* i *rodzice*) występują o wiele rzadziej. Nic więc wtedy nie wskazywało jeszcze na to, że jedna z używanych nazw, mianowicie *rodzice* w przeciągu jednego wieku tak się rozpowszechni (...); omawiany wyraz w formie liczby pojedynczej występował historycznie w innym znaczeniu: historycznie *rodzic* to nie jak dziś ‘ojciec’ lub ‘jedno z rodziców’, lecz ‘krewny’; należący do wspólnego rodu; współrodowiec”⁶⁹.

⁶⁴ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 759.

⁶⁵ Tamże, t. III, s. 438.

⁶⁶ M. Koczerska, Uwagi o terminologii pokrewieństwa i powinowactwa..., dz. cyt., s. 44.

⁶⁷ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VII, s. 1014.

⁶⁸ Zob. A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, dz. cyt., s. 460.

⁶⁹ M. Szymczak, Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego..., dz. cyt., s. 35.

Wraz z zanikaniem struktury rodowej zaszła zmiana znaczenia nazwy *rodzice*, została ona ograniczona do najważniejszych członków rodu.

Starzy

Nazwę *starzy* podali badani przedstawiciele młodego pokolenia jako popularną wśród młodzieży na określenie *rodziców*. Wyraz ten jest nacechowany pejoratywnie. Bezpośrednio młodzi ludzie nie zwracają się za jego pośrednictwem do swoich *rodziców*, odczuwając go jako wyraz braku szacunku dla nich.

Starzy to liczba mnoga od przymiotnika *stary*. To przymiotnik w użyciu rzeczownikowym, który w *Słowniku języka polskiego* oznacza: *posp.* „ojciec i matka; w lm. *rodzice*”⁷⁰. Wyraz ten jest używany przez młodzież, jednak niektórzy studenci uznają go za zbyt potoczny, a nawet wulgarny.

Małżeństwo

Dawniej: „*Małżeństwo* uważane było za pożądany i naturalny stan dla tych wszystkich, którzy nie czuli w sobie powołania duchownego”⁷¹. Wśród porad ks. Legowicza skierowanych do *małżeństw czytamy*: „Zawarty przez mężczyznę i kobietę związek jest nierozzerwalny, a więc decyzja o *małżeństwie* wymaga ogromnej ostrożności i rozwagi”. „*Małżeństwo* nie jest nierząd – pisze ksiądz – ale tajemnica i sakrament. Najważniejsze zadania *małżeństwa* to wydanie potomstwa ‘na chwałę Bogu’ i jego ‘porządne’ wychowanie”⁷².

Małżeństwo to: „związek prawny mężczyzny i kobiety mający na celu utworzenie rodziny; mąż i żona; para małżeńska, małżonkowie”⁷³. Tak też rozumieją i definiują ten wyraz studenci.

Według *Słownika etymologicznego* jest to: „Słowo złożone; pierwotnie brzmiało *małżona*, tj. *żona* pojęta uroczyście *na mał*, czyli ‘umowę’ (...) z *małżony* poszła liczba podwójna na oznaczenie obojga”⁷⁴.

Nazwa określająca brata i siostrę razem: rodzeństwo

Respondenci podali tu tylko jedną nazwę: rodzeństwo. Nazwą powszechnie znaną i używaną przez białostockich studentów jest jedynie *rodzeństwo*. *Ro-*

⁷⁰ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VIII, s. 725.

⁷¹ M. Bogucka, Rodzina w polskim mieście XVI-XVII wieku: wprowadzenie w problematykę, „Przegląd Humanistyczny” 1983, t. 84, z. 3, s. 497.

⁷² K. Bartnicka, Ksiądz Józefa Legowicz poradnik życia rodzinnego, dz. cyt., s. 74.

⁷³ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 425.

⁷⁴ A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, dz. cyt., s. 320-321.

*dzeństwo to „brat i siostra” lub: „bracia czy siostry”, „osoby złączone jedną krwią”, „najbliżsi krewni”, „dzieci jednych rodziców”, „dzieci tych samych rodziców”. Taką też definicję podaje słownik: „bracia i siostry (mający tych samych rodziców)”⁷⁵. Dzisiejsze znaczenie wyrazu *rodzeństwo* ustaliło się w połowie XIX wieku⁷⁶.*

Nazwa syna z pierwszego małżeństwa

Pierwszy z leksemów, które się tu pojawiły, otwiera grupę nazw szczególnych, kojarzonych negatywnie, odnoszonych do złych doświadczeń, związanych z relacjami rodzinnymi. Ten specyficzny ich wydźwięk obrazuje wypowiedź ks. Legowicza, który pisał: „(...) dobrze byłoby, gdyby obrosłe negatywnymi znaczeniami słowa *‘ojczym’, ‘macocha’, ‘pasierbowie’* albo zaniknęły, albo zamieniły się w synonimy ojca, matki, dzieci”⁷⁷.

Pasierb

Słownik języka polskiego podaje, że *pasierb* to: „syn męża albo żony z poprzedniego małżeństwa”⁷⁸. W innym miejscu czytamy: „W 15. w. *pasirzb*; od *sarbania* (mleka matczynego) przezywany; *sierb*, przez *pa-* niby poniżony, *pasierb*: ‘ten, kto tego samego mleka (nie) pożywał’, dlatego piersi nowej matki się dotykał”⁷⁹.

Ks. Legowicz pouczał, że: „W stosunku do *pasierbów* obowiązuje takie samo odnośnienie się, miłość, opieka, jak w stosunku do własnego potomstwa. Można wtedy liczyć na sympatię i pomoc *pasierbów* w starości”⁸⁰.

Nazwa *pasierb* jest znana i używana. Podawali ją wszyscy respondenci jako wyraz używany nieoficjalnie, *nacechowany pejoratywnie*.

Nazwa córki z pierwszego małżeństwa: pasierbica

Wszyscy studenci wymienili ogólnopolską nazwę *pasierbica*. Jest ona znana i używana, kojarzona z baśnią np. o Kopciuszku.

⁷⁵ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VII, s.1014.

⁷⁶ M. Szymczak, Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego..., dz. cyt., s. 92.

⁷⁷ K. Bartnicka, Księdza Józefa Legowicz poradnik życia rodzinnego, dz. cyt., s. 76.

⁷⁸ Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VI, 161.

⁷⁹ A. Brückner, Słownik etymologiczny języka polskiego, dz. cyt., s. 398.

⁸⁰ K. Bartnicka, Księdza Józefa Legowicz poradnik życia rodzinnego, dz. cyt., s. 76.

Słownik języka polskiego podaje, że *pasierbica* to: „córka męża albo żony z poprzedniego małżeństwa”⁸¹. Szymczak objaśnia, że: „Nazwa *pasierbica* jest utworzona formantem *-ica* od nazwy *pasierb*. Formant *-ica* pełni tutaj funkcję formantu tworzącego nazwy istot płci żeńskiej od odpowiednich nazw męskich”⁸².

Pasierbowie

Pasierbowie to dzieci z pierwszego małżeństwa. *Pasierbowie* jest to nazwa najczęściej wymieniana przez studentów na „określenie dzieci przybranych”, „dzieci z pierwszego małżeństwa obecnych małżonków”.

Słownik języka polskiego Doroszewskiego wyraz ten określa jako utworzony od rzeczownika *pasierb*. Jest to jego forma liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego. Jeśli mówi się o dziewczynkach, wówczas jest używane określenie *pasierbice*.

Nazwa drugiego ojca: ojczym

Jedyną nazwą, jaką wymieniali tu białostoccy studenci, jest *ojczym*, ogólnopolski wyraz, nazwa o charakterze oficjalnym. *Ojczym* to: „mąż matki w stosunku do jej dzieci z poprzedniego małżeństwa”⁸³. *Ojczym*: „Ten, co się *ojcem* czyni, od czasownika *ojczyć* z *ończyć*, imiesłów bierny na *-m*”⁸⁴.

Nazwa drugiej matki: macocha

W świadomości badanej młodzieży studiującej zachował się stereotyp *macochy*. *Powielają go chociażby postaci archetypiczne z baśni, w których jest ona* okrutną, złą kobietą, wykorzystującą swoich pasierbów do ciężkiej pracy i karzącą ich bezwzględnie.

Tylko ten wyraz określa w świadomości językowej badanej grupy „drugą matkę”. Jest to nazwa oficjalna, nie stosowana w relacjach bezpośrednich.

Macocha to: „żona ojca w stosunku do jego dzieci z wcześniejszego małżeństwa”⁸⁵. „W 14. i 15. wieku *macecha*: najstarszy to przykład wtórnego *io* przed gardłowemi, zamiast *ie*, pierwotnie *matjecha*, od czasownika *macic*,

⁸¹ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VI, s. 162.

⁸² M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 137.

⁸³ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. V, s. 897.

⁸⁴ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 377.

⁸⁵ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. IV, s. 364.

ofiary *macochy* przeżywały ją przyrostkiem dla imion żeńskich, *-cha*”, *jak podaje Brückner*⁸⁶.

Nazwy określające rodziców i ich dzieci razem: rodzina

Najczęściej to wyraz *rodzina* pojawiał się jako określenie rodziców i ich dzieci razem. Wymieniły go wszystkie osoby ankietowane, co poświadcza, że to nazwa powszechnie używana przez ludzi młodych. Wielu spośród nich dodawało, że nie zna innej nazwy o tym samym znaczeniu. W *Słowniku języka polskiego* czytamy: *rodzina*: „małżonkowie i ich dzieci; także: rodzeństwo oraz ci, którzy są związani pokrewieństwem, powinowactwem”⁸⁷. Tę definicję potwierdza zaprezentowana powyżej grupa wyrazów, których opis semantyczny odnosi się do takiego właśnie rozumienia tego leksemu.

Familia

Nazwę *familia* wymieniło siedemnaście osób, dodając, że to „synonim rodziny”, „wyraz przestarzały”, „rzadko używany”, „literacki”.

Słownik języka polskiego podaje: „*przestarz.* dziś niekiedy *żart.*, rodzina, ród, ogół osób spokrewnionych lub skoliigaconych”⁸⁸. Wyrazu *familia* na oznaczenie szerszej rodziny zaczęto używać dopiero od XVI wieku.

Podsumowanie

Jak poświadczają badania, „współczesny język polski dysponuje o wiele prostszą terminologią pokrewieństwa i powinowactwa, na którą składają się terminy *pradziadek, prababka, dziadek, babka, ojciec, matka, wujek, ciotka, teść, teściowa, brat, siostra, kuzyn, kuzynka, szwagier, szwagierka, syn, córka, bratanek, bratanica, siostrzeniec, siostrzenica, zięć, synowa, wnuk, wnuczka, prawnuk, prawnuczka*. Z pozostałych najczęściej używa się terminu *bratowa*, czasem *stryj, stryjek*, natomiast określenia *chrzestny, chrzestna, chrześniak, chrześnica* coraz częściej przestają być łączone z powinowactwem (niebagatelną rolę odgrywa zwyczaj wybierania na chrzestnych osób z rodziny, które pozostają już w jakimś stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z dzieckiem). O *ojcymie* i *macosze* częściej mówi się po prostu *ojciec, matka*, ewentualnie używa się terminów *opiekun, opiekunka*”⁸⁹.

⁸⁶ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, dz. cyt., s. 317.

⁸⁷ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, dz. cyt., t. VII, s. 1017.

⁸⁸ Tamże, t. II, s. 806.

⁸⁹ <http://www.eioba.pl/a/1vlz/terminologia-pokrewienstwa-i-powinowactwa#ixzz2IstjVgO>

Zmianie ulegają relacje rodzinne, zmienia się więc słownictwo, które określa funkcje jej członków, co widać w języku młodego pokolenia, reagującego na te przeobrażenia. *Mamunia, mateczka, matusia, tatulek, ojcowie, ojce*, czy np. *potomek* uznaje się za przestarzałe. Wrażliwość językowa młodych ludzi wypiera nazwy, które kiedyś były w użyciu, zastępuje je tymi podstawowymi, które poszerzają swoją wartość semantyczną.

**Małgorzata Frąckiewicz: Degrees of consanguinity and affinity
of the family in the language of young people (Part I).
Names of the members of the immediate family**

In this study an attempt was made to describe the names of degrees of consanguinity and affinity of the family, in the language of young people, who soon will create their own families, and thus they become multipliers for the language, values and certain attitudes and forms of building of family relationships. The compiled language material shows that young people properly define the basic names of the members of the immediate family: mother, father, brother, sister, etc. In the vocabulary of young people, however, there is a limited number of names for different emotional colours: respect, commitment to the immediate family member, personal experiences. Many of the names are mentioned in the active vocabulary of young people, but also many encode only the passive vocabulary, which indicates that the sensitivity of speakers, representing the young generation, changes. Basic names are established, and some of their synonyms are obliterated. Certain lexems that existed even in the generation of parents of the surveyed students go out of use. It is interesting that in their definitions of consanguinity and affinity young people suggest not only relationships but also their own respect to those who are called and in relation to each other. This fact reveals that the family ties create a code of duties and obligations to each other, rules, and unconscious, mutual feelings.

Nota o autorze:

Małgorzata Krystyna Frąckiewicz – doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, adiunkt w Zakładzie Współczesnego Języka Polskiego Uniwersytetu w Białymstoku. Zajmuję się głównie metodyką skutecznego, efektywnego i efektownego nauczania języka polskiego, interdyscyplinarnością wewnątrz- i zewnątrzprzedmiotową oraz dialektologią, składnią i antropimią.